



GOŁĄBEK DIAMENTOWY

Kolejny przedstawiciel bogatego świata zwierząt Australii jest najmniejszym (poza gołębkiem malutkim zamieszkującym Amerykę Południową) członkiem rodziny gołębi. Długość ciała sięga 20 cm wraz z długim ogonem, stanowiącym niemal połowę tej wielkości. Od wielu lat hoduje gołębki diamentowe, zarówno w klatkach jak i stadnie w wewnętrznej bądź zewnętrznej wolierze. Są ptakami mało wymagającymi i bardzo odpornymi na trudne warunki środowiskowe. W naturze występują w półpustynnych terenach suchego buszu, gdzie trudno o pokarm i wodę a temp. powietrza wzrasta do 45 stopni, zaś piasek nagrzewa się do 70 stopni. W tym właśnie gorącym piasku kwarcowym gołębki kąpią się i wygrzewają. Te same gołębki hodowane w naszym klimacie, bez uszczerbku dla zdrowia wytrzymują zimę w nieogrzewanym budynku, czy tylko oszklonej wolierze zewnętrznej.

Tak duże możliwości przystosowawcze, łagodny charakter i ładny wygląd tych ptaków powodują, że gołębek diamentowy ma wielu zwolenników i jest licznie hodowany. Również wymogi żywieniowe są skromne. Najlepsza jest standardowa mieszanka ziaren dla małych łuszczaków. Ja podaję również kaszkę kukurydzianą, mak, drobno tartą marchew i drobno siekaną zieleninę. Należy pamiętać o czystej wodzie do picia i piasku z dodatkami mineralnymi.

Ptaki te są spokojne, sporadycznie cicho pohukują. Jedynie w czasie widowiskowych zalotów samiec tokując wydaje głośniejsze pohukiwania o miłym brzmieniu. Wtedy też popisuje się przed partnerką efektownymi skłonami jednocześnie „przytupując” jedną nogą i rozkładając na chwilę ustawiony pionowo ogon. Podczas tych skłonów ogon, niczym wachlarz szybko rozkładany i składany, „błyśka” w stronę partnerki barwnymi brzegami sterówek bocznych, czego zupełnie nie widać po złożeniu ogona.

Do lęgów w klatkach stosuje gniazda dla kanarków a w wolierach zawieszam płaskie platformy o wymiarach 12x12 cm z podwyższonymi brzegami. Gniazda mocuję zawsze do ściany w górnej części lokum, ale na tyle nisko, aby ptaki mogły swobodnie do niego wlatywać. Dwa lub czasem tylko jedno jajo są inkubowane głównie przez samice ale wiele samców wykazuje duże zaangażowanie zarówno w 13-dniowej inkubacji, jak i w odchowcie piskląt. Młode szybko rosną i opuszczają gniazdo ledwie opierzone wałęsając się po dnie klatki i czyniąc nieudolne próby latania na swych niezupełnie jeszcze wykształconych skrzydełkach.

Są w tym czasie karmione najpierw przez oboje rodziców a później tylko przez samca, ponieważ samica sposobi się do kolejnego lęgu. W klatkach gdzie przestrzeń jest znacznie ograniczona dorastające potomstwo często nocuje w gnieździe z rodzicami, przeszkadzając w inkubacji kolejnych jaj co często prowadzi do ich wychłodzenia i należy liczyć się ze stratami w lęgach.

Zdarza się czasem, że samiec (bądź samica, co miało miejsce w mojej hodowli), pobudzony nadmiarem mieszanki jajecznej podawanej podczas odchowu piskląt wykazuje się agresją w stosunku do partnera. Wydaje się, że jest to chęć zbyt szybkiego podjęcia kolejnych lęgów i w takim przypadku najlepiej jest przenieść samca do innej klatki a samiczka samodzielnie dokończy odchów piskląt.

W naturalnych warunkach gołębki diamentowe występują tylko w ubarwieniu ciemno-szarym, ale prace hodowlane prowadzone przez wiele pokoleń hodowców doprowadziły do powstania wielu barwnych odmian tego gatunku, przy czym wszystkie mutacje zachowały charakterystyczne ‘diamentowe’ kropki na wierzchniej stronie ciała.

1. Mutacja SIWO-NIEBIESKA - po rozprostowaniu skrzydła wyraźnie widać na lotkach ostre rozgraniczenie rdzawo-czerwonego koloru od ciemno-szarego (aż po czerni).
 2. Mutacja CIEMNO-SIWA - ubarwienie jak u poprzedniego, tylko brak wyraźnej granicy barw na lotkach opisanej wyżej.
 3. Mutacja SREBRNA - wierzch ciała jasno-szary (srebrny), niemal biały. Obwódki wokół 'diamentowych' kropek na skrzydłach jak najbardziej jasne (ciemne uważa się za wadę). Lotki jasno-szare na końcach wyżej ciemno-brzoskwiniowe, skraj lotek obramowany jasno-szarym kolorem – nie czarnym!
 4. Mutacja IZABELOWA (Izabelowata) - występuje duża różnorodność w ubarwieniu poszczególnych osobników. Kolor wierzchniej części ciała może wahać się od brązowo-czerwonego do rudoczerwonego. Do rzadkości należą ptaki wybarwione na czerwono. Lotki i sterówki są jasno-szare, pozbawione czarnego koloru. Młode ptaki są bardzo 'słabo' wybarwione, blade i 'matowe'. Dorosłe samce zdają się być jaśniejszej barwy od samic.
 5. Mutacja CZERWONA (Brązowa) - wierzchnia część ciała jest rdzawo-czerwona, spodnia zaś srebrno-biała. Barwa samca jest jaśniejsza niż samicy, która jest zdecydowanie bardziej czerwona. Na kuprze i biodrach samca przebija kolor biały, kiedy u samicy te partie ciała są zdecydowanie czerwone. Spód ciała samicy jest bardziej szaro-srebrny niż samca. Często trudno jest odróżnić mutację czerwoną od izabelowej ze wzgl. na bardzo płynne granice między nimi. Trzeba uważnie się przyglądać ilości szarego barwnika w piórach. U izabelowych szarość przebija wokół „diamentowych” kropek i na końcach piór (w obwodzie każdego pióra). Ptaki mutacji czerwonej pozbawione są tej szarości lub jest ona znikoma. Czerwona barwa piór ma raczej charakter czerwieni czekoladowej niż karotenowej (jak kanarki). Ptaki czerwonej mutacji mogą mieć mniej białych kropek niż osobniki innej barwy.
- 5a. mutacja ULTIMATE CZERWONA - jest najjaśniejszą mutacją spośród izabelowych i czerwonych. Dorosły samiec na pierwszy rzut oka wygląda jak „brylantowo-biały” lub „śnieżno-biały”. Tylko po rozłożeniu skrzydeł widać na lotkach partie o jasno-rdzawej (różowej) barwie. U samicy (również śnieżno-białej) na głowie, szyi, biodrach i tylnej części korpusu widać odcień jasno-rudego (różowego) zabarwienia. Ptaki tej mutacji są rzadkością
6. Mutacja BRYLANTOWA (Biała) - najbielsze są młode ptaki przed pierwszym pierzeniem

Z całą pewnością kolejne lata hodowli przyniosą następne mutacje barwne tego niezwykle interesującego dla hodowcy gatunku ptaków.

Opracowanie - Zbigniew Wołowski, Łódź 15 maja 2015